



Sygn. akt IV CSK 516/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
(poprzednio Firmy A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.)
przeciwko "(...) Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej (...)" w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 17 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

- I. uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 1 grudnia 2015 r., sygn. akt XI GC (...) (pkt II) oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego;**
- II. odrzuca skargę kasacyjną w pozostałej części.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 1 grudnia 2015 r. zasądził od pozwanej (...) Towarzystwa Ubezpieczeń (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki Firmy A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 126.353,40 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 września 2013 r. i orzekł o kosztach procesu, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

Powódka, prowadząca działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży pojazdów przy ulicy P. w G., jest następcą prawnym przedsiębiorstwa P.H.U. (...); przedsiębiorstwo to zostało wniesione do powodowej spółki w chwili jej utworzenia.

P.C. po stwierdzeniu, że ochrona ubezpieczeniowa zapewniona jego przedsiębiorstwu przez (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. na podstawie polisy (...) z dnia 3 października 2012 r. jest niewystarczająca, postanowił doubezpieczyć mienie zlokalizowane w G. przy ulicy S. (działki: nr 581/13 i 581/14) oraz przy ul. P. od kradzieży z włamaniem oraz rabunku w wariancie ubezpieczenia „na pierwsze ryzyko”; ofertę ubezpieczenia mienia przygotował - podobnie jak przy zawieraniu poprzednich umów - agent ubezpieczeniowy Ł. B., ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela.

W dniu 22 października 2012 r. P. C. podpisał umowę ubezpieczenia potwierdzoną polisą TPP nr (...), wystawioną przez (...) ZU S.A. Oddział w G. Całkowita suma ubezpieczenia opiewała na kwotę 300.000,00 zł i została - zgodnie z wnioskiem - rozdzielona na podlimity w odniesieniu mienia znajdującego się w trzech miejscach, tj. na działce nr 581/13 (75.000,00 zł) i 581/14 (75.000,00 zł) oraz przy ul. P. (150.000,00 zł). Umowa została zawarta na podstawie wskazanych w polisie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem i rabunku mienia jednostek prowadzących działalność gospodarczą, ustalonych uchwałą Zarządu (...) ZU S.A. nr (...) z dnia 26 lipca 2007 r., zmienionych uchwałą tego organu z dnia 28 marca 2012 r. nr (...) (dalej: „OWU”).

W dniu 12 czerwca 2013 r. z samochodów marki Mercedes znajdujących się na parkingu w G., objętych umową ubezpieczenia, dokonano kradzieży dwunastu katalizatorów po ich uprzednim wymontowaniu z pojazdów. Sprawcy przedostali się

na teren parkingu w ten sposób, że przeskoczyli ogrodzenie, zeskakując z dachu - zaparkowanego tuż przy nim - autobusu. Wartość skradzionych elementów pojazdów wyniosła 129.986,07 zł.

Powódka, jako następca prawny przedsiębiorstwa P. C., zgłosiła szkodę (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. Ubezpieczyciel ten uznał swoją odpowiedzialność za szkodę co do zasady; obniżył jednak należne z tego tytułu odszkodowanie do kwoty 3.632,67 zł, wskazując, że umowa z dnia 23 października 2012 r. przewidywała ubezpieczenie mienia „na sumy stałe”, a nie „na pierwsze ryzyko”.

W dniu 21 października 2013 r. powódka zgłosiła roszczenie o zapłatę pozostałej części odszkodowania pozwanej, którą wiązała z Ł. B. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywania czynności agencyjnych. W piśmie wyjaśniającym z dnia 20 stycznia 2014 r., skierowanym do pozwanej, Ł. B. uznał swoją odpowiedzialność za niedoubezpieczenie mienia poprzednika prawnego powódki; wskazał, że zaznaczenie we wniosku o ubezpieczenie oraz w zawartej umowie wariantu ubezpieczenia „na sumy stałe”, zamiast - żądanego przez klienta - wariantu „na pierwsze ryzyko” było wynikiem popełnionego przez niego błędu. Decyzją z dnia 13 maja 2014 r. pozwana odmówiła zapłaty odszkodowania, powołując się na brak adekwatnego związku przyczynowego między błędem ubezpieczonego, a powstaniem szkody.

Sąd Okręgowy uznał, że przyczyną powstania szkody, której naprawienia domaga się powódka, było rażące niedbalstwo Ł. B., wykonującego czynności agenta ubezpieczeniowego. Miał on dokładną wiedzę co do składników majątku, które poprzednik prawny powódki zamierzał objąć ubezpieczeniem; dysponował zapytaniem ofertowym wskazującym jednoznacznie wariant ubezpieczenia oraz wartość mienia mającego podlegać ubezpieczeniu. Przygotował jednak umowę w sposób wadliwy, niezgodny z wolą klienta. Na skutek tego działania poprzednik prawny powódki poniósł szkodę, gdyż wypłacone mu przez ubezpieczyciela odszkodowanie zostało w istotnym zakresie ograniczone ze względu na niedoubezpieczenie mienia powstałe w wyniku przyjętego w umowie wariantu ubezpieczenia. W tych okolicznościach - w ocenie Sąd pierwszej instancji - spełnione zostały przesłanki usprawiedliwiające przypisanie Ł. B.

odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. i zasądzenia odszkodowania od pozwanego ubezpieczyciela w oparciu o art. 822 § 1 i 4 k.c.

Sąd Apelacyjny w (...), na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną sprostował niedokładność w oznaczeniu strony pozwanej (pkt I) oraz zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu za obie instancje (pkt II i III). Podzielił ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, ale dokonał ich odmiennej oceny prawnej. Uznał, że zaistniałe zdarzenie nie było objęte ochroną ubezpieczeniową i nawet przy prawidłowym wypełnieniu obowiązków przez agenta, powód nie byłby uprawniony do uzyskania odszkodowania. Sprawcy kradzieży dostali się bowiem na teren parkingu przeskakując ogrodzenie, a więc bez sforsowania go przy użyciu siły i narzędzi; taki sposób działania - w świetle z § 5 ust. 3 i § 3 ust 3 pkt 1 OWU - nie może zostać zakwalifikowany jako kradzież z włamaniem.

Powódka w skardze kasacyjnej, opartej na podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., zarzuciła naruszenie: art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c., art. 361 § 1 w związku z art. 822 § 1 - 5 k.c., art. 65 § 2 k.c. oraz art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.; dalej: „u.d.u.”). Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia w całości i oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna mogła zostać rozpoznana w zakresie, w jakim zmierzała do podważenia rozstrzygnięć będących wynikiem uwzględnienia apelacji pozwanej, zawartych w pkt II i III zaskarżonego wyroku. Zamieszczone w pkt I tego orzeczenia sprostowanie wyroku Sądu pierwszej instancji nie podlega zaskarżeniu skargą kasacyjną (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 maja 1999 r., III CZ 34/99, nie publ. i z dnia 27 stycznia 1999 r., II CZ 158/98, nie publ.);

w tej części skarga podlegała odrzuceniu (art. 398⁶ § 3 w związku z art. 398⁶ § 2 i art. 398¹ § 1 k.p.c.).

Przechodząc do oceny zasadności skargi kasacyjnej należało zauważyć, że ich zasadnicze ostrze zostało skierowane przeciwko stwierdzeniu przez Sąd Apelacyjny, że uszczerbek majątkowy doznany przez poprzednika prawnego powódki (obecnie B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.), będący następstwem kradzieży dwunastu katalizatorów samochodowych, nie był objęty ochroną ubezpieczeniową przewidzianą w umowie objętej polisą nr TPP (...), wystawioną w dniu 22 października przez (...) ZU S.A. Konstatacja ta była wynikiem uznania, że działanie sprawców - zgodnie z treścią umowy - mogłoby zostać zakwalifikowane jako kradzież z włamaniem w sytuacji, w której przedostaliby się oni na teren ogrodzonego i monitorowanego parkingu po usunięciu tych zabezpieczeń przy użyciu siły lub narzędzi (§ 3 ust. 3 pkt 1 lit. a w związku z § 5 ust. 3 OWU), co w konkretnym stanie faktycznym nie miało miejsca. Ocena ta, co trafnie zarzuciła skarżąca, budzi istotne zastrzeżenia.

Pojęcie wypadku ubezpieczeniowego, którego wystąpienia warunkuje obowiązek spełnienia przez ubezpieczyciela określonego świadczenia (art. 805 § 1 k.c.) nie zostało ustawowo zdefiniowane. Z tego względu stwierdzenie, czy konkretne zdarzenie stanowi taki wypadek, z reguły wymaga dokonania wykładni umowy ubezpieczenia oraz - stanowiących jej integralną część - ogólnych warunków ubezpieczenia, przy uwzględnieniu reguł określonych w art. 65 § 2 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 475/06, nie publ.; z dnia 9 lipca 2008 r., V CSK 65/08, nie publ. i z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 420/13, nie publ.). Wykładnia ta nie może pomijać celu umowy ubezpieczenia, którym jest ochrona ubezpieczonego, realizowana przez uwzględnienie - jako zasady - odpowiedzialności ubezpieczyciela, przy jednoczesnym ograniczonym rozumieniu przesłanek wyłączających tę odpowiedzialność (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 295/14, nie publ. i z dnia 14 marca 2018 r., II CSK 445/17, nie publ.); nie może zatem prowadzić do zaostrożenia wymagań stawianych ubezpieczającemu i ograniczenia obowiązków ubezpieczyciela; powinna przy tym respektować założenia racjonalności niezbędne do uzyskania rozsądnego rezultatu.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że wskazane dyrektywy wykładni nie zostały przez Sąd Apelacyjny zastosowane. Przede wszystkim trudno zgodzić się z zapatrywaniem tego Sądu, że ryzyko kradzieży z włamaniem zostało zdefiniowane w ogólnych warunkach ubezpieczenia - stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia z dnia 22 października 2012 r. - w sposób precyzyjny i jednoznaczny zarówno w odniesieniu do mienia przechowywanego w lokalu, jak i w innym miejscu (na terenie parkingu). W pierwszym przypadku niewątpliwie odpowiedzialnością ubezpieczyciela zostało objęte działanie sprawcy polegające na usunięciu zabezpieczeń przy użyciu siły i narzędzi, co wynika wprost z treści § 3 ust. 3 pkt 1 lit. a OWU. W drugim - wymaganie takiego sposobu działania sprawcy, jako przesłanki wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego, nie zostało jednak wyartykułowane (§ 5 ust. 3 OWU). Zwraca uwagę podobny (zróżnicowany) sposób uregulowania szczegółowych warunków ochrony ubezpieczeniowej mienia przechowywanego w lokalu oraz poza lokalem (na terenie parkingu); zabezpieczenia konieczne do zastosowania w lokalu zostały określone z wyraźnym nawiązaniem do możliwości ich zniszczenia lub uszkodzenia przy użyciu siły oraz narzędzi (§ 5 ust. 1 OWU), natomiast opisany sposób zabezpieczenia parkingu pomija ten kontekst (§ 5 ust. 3). Można zasadnie przyjąć, że taki sposób ujęcia przytoczonych unormowań był zabiegiem celowym. Odmienne zapatrywanie wymagałoby przyjęcia - trudnego do zaakceptowania, nieracjonalnego, założenia - że za wypadek ubezpieczeniowy objęty ochroną przewidzianą w umowie zawartej przez poprzednika powódki mogłaby być uznana szkoda powstała w wyniku kradzieży mienia z parkingu, połączonej z uszkodzeniem lub zniszczeniem zastosowanych na nim odpowiednich zabezpieczeń, a nie z ich sforsowaniem w inny sposób, np. przez wykonanie podkopu pod ogrodzeniem lub - jak miało to miejsce w konkretnym stanie faktycznym - przeskoczenie tej przeszkody. Takiej wykładni umowy sprzeciwia się treść - obowiązującego w chwili jej zawarcia - art. 12 ust. 4 u.d.u., nakazującego interpretować niejasne postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia oraz umów ubezpieczenia na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

Należy podkreślić, że wątpliwości co do zakwalifikowania analizowanego zdarzenia jako wypadku ubezpieczeniowego, objętego ochroną na podstawie

przedmiotowej umowy, nie miał ubezpieczyciel będący jej stroną; odmówił on wypłaty pełnego odszkodowania tylko z uwagi na określony w umowie wariant ubezpieczenia „na sumy stałe”.

W świetle przytoczonych argumentów, zarzut dokonania błędnej - naruszającej dyrektywy określone w art. 65 § 2 k.c. - wykładni umowy objętej polisą nr TPP (...) oraz stanowiących jej integralną część OWU należało uznać za usprawiedliwiony.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że skoro zdarzenie wskazane w uzasadnieniu żądania pozwu nie było objęte ochroną ubezpieczeniową, to nawet przy prawidłowym wykonaniu obowiązków przez agenta powód nie byłby uprawniony do uzyskania odszkodowania. Oceny tej nie można uznać za trafną z uwagi na wadliwość założenia stanowiącego jej podstawę. Uniemożliwia to skuteczne odparcie pozostałych podniesionych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 orzekł, jak w sentencji.

jw